Niepamięć

2019-10-18



Czyli: naszym zadaniem jest nie pamiętać.

Ziemia została napadnięta przez obcych – zostali obdarzeni nazwą padlinożerców. Zniszczyli oni najpierw Księżyc. Planeta po stracie satelity mocno ucierpiała – trzęsienia ziemi, tsunami. Ziemianie zmuszeni do radykalnej obrony użyli broni ostatecznej – atomowej i zbombardowali swoją planetę. Wygrali wojnę, lecz stracili planetę. Jej powierzchnia nie nadaje się do życia. Ludzkość ma wyemigrować na Tytana, chwilowo mieszkają w bazie na orbicie Ziemi, Tecie.

Na planecie zostali tylko ludzie odpowiedzialni za odzyskanie niektórych z jej zasobów – między innymi wody (skażonej?). Ma pomóc to w nowym domu. Jedną z takich osób jest Jack Harper (Tom Cruise), nadzorujący i konserwujący drony. Wraz z nim przebywa Victoria (Andrea Riseborough) jego łączniczka. Zostało im jeszcze dwa tygodnie służby. Ona się cieszy z powrotu, on jakby mniej.

Jest jeszcze jedna, dziwna praktyka – ludziom obowiązkowo, wymazuje się pamięć, nie jest wyjaśnione dlaczego. Ani Jack, ani Victoria nie mają żadnych wspomnień sprzed misji.

Kolejny dzień przynosi dwa uszkodzone drony. Odnalezienie i naprawa pierwszego z uszkodzonych nie stanowi problemu. Drugi jednak nie wiadomo gdzie jest, nie ma lokalizatora, lub też on nie działa. W końcu Jackowi udaje się znaleźć zgubę, jednak to jest zasadzka. Nie można powiedzieć, że technik mocno się spocił, wychodząc z opresji. Zastanawiający jest fakt, że spaceruje sobie po ziemi, która ma być skażona, bez żadnej ochrony.

Kolejnego dnia budzi ich widok eksplozji nuklearnej, rdzeń jednej z platform przetwarzających wodę, uległ stopieniu. To efekt działania Padlinożerców. Dodatkowo ekipa odkrywa, że Padlinożercy wysyłają sygnał rafiowy poza planetę. Nie wiadomo w jakim celu. Jack jest świadkiem lądowania tajemniczego

statku na Ziemi. Widok wraku jest zaskakujący.

„**Niepamięć**” pierwsze chwile filmu zapowiadają świetne widowisko i rzeczywiście, pod względem efektów specjalnych takie jest. Fabularnie jest dużo gorzej… Ziemia zniszczona przez nuklearną pożogę, całe miasta zniknęły – nie ma śladu po budynkach, ulicach, całej innej infrastrukturze, ale charakterystyczne budowle, są tylko mocno uszkodzone – można bez problemów rozpoznać czym były. Wygląda to, tak jakby na pustyni wyrastał, lekko zniszczony stadion, czy inna budowla.

Wnętrza stacji na, której pracuje para bohaterów, są aż za sterylne, albo nie robią nic poza sprzątaniem, albo mają jakieś maszyny – ale nic takiego nie widać. Wygląda to, owszem, ciekawie, ale jest zbyt sztuczne.

Victoria prowadzi rozmowy z centrum – normalna sprawa zdać raport, ale są prawie tak samo sztuczne, jak dialogi w polskich serialach (nie żebym oglądał, ale próbki było mi, niestety, zakosztować). Przypominają miejscami też te z „**Człowieka Demolki**” – grzeczne i przesłodzone, aż do bólu.

Dziwi mnie jako Jack cokolwiek był w stanie zrobić – sposób prowadzenia i zarządzenia misji wygląda na wielką prowizorkę, gorzej niż amatorszczyznę.

O fabule mogę napisać jeszcze jedno, jest ona prosta i miejscami przewidywalna, później się rozwija, ale nie robi się przez to lepsza.

Ogólnie „**Oblivion**” był dla mnie mało emocjonujący, tylko ładnie wykonane efekty specjalne osłodziły mi jego oglądanie (wybitnie rzadko przerywam oglądanie filmów, czy czytanie książek. Co zacząłem, to i kończę).

Czy można go polecić? W sumie mogę, ale nie jest to nic wybitnego, nawet nic średniego.

Tytuł polski: **Niepamięć**

Tytuł oryginalny: **Oblivion**

Reżyseria Joseph Kosinski

Tom Cruise jako Jack Harper

Morgan Freeman jako Malcolm Beech

Olga Kurylenko jako Julia

Andrea Riseborough jako Victoria

Artur Wyszyński